

Właściciel Biedronki uruchomił pierwszy sklep bez kas! [GALERIA]

data aktualizacji: 2019.10.08



Jeronimo Martins, do którego należy sieć Biedronka, uruchomiło w Portugalii pierwszy sklep bezkasowy. Placówka pod nowym szyldem Pingo Doce & Go pod wieloma względami przypomina Amazon Go i daje przedsmak tego, czym w niedalekiej przyszłości mogą stać się sklepy detalisty na rodzimym rynku, a może również w Polsce.

Pierwszy sklep Pingo Doce & Go otwarty został w czwartek 3 października w Carcavelos niedaleko Lizbony, na kampusie tamtejszej Nova School of Business of Economics. Testowa, otwarta 24 godziny na dobę placówka pozwala klientom na szybkie zakupy, bez stania w kolejkach - a wszystko to dzięki wykorzystanym w sklepie zaawansowanym technologiom.

Supermarket Pingo Doce & Go ma być dla Grupy Jeronimo Martins swego rodzaju laboratorium do testowania nowych technologii i produktów. Firma chce rozwijać projekt m.in. ze względu na nową generację konsumentów, którzy nowe technologie traktują jako swoje środowisko naturalne i nie mają oporów przed używaniem smartfonów podczas zakupów. W sklepie operator testuje m.in. koncepcję 24-godzinnej sprzedaży opartej na komputerowej technologii wizyjnej.

Biuro prasowe Jeronimo Martins Polska do chwili publikacji artykułu nie odpowiedziało na pytanie, czy tak innowacyjnego konceptu sklepu doczekamy się wkrótce również w Polsce. Na ten moment podobne, nowoczesne rozwiązania zakupowe testowane są w naszym kraju przez poznańską sieć Take&Go. Również Żabka przygotowuje nowy koncept sklepu bezobsługowego we współpracy z

amerykańską firmą AiFi, która w ostatnich dniach uruchomiła analogiczny projekt we Francji w partnerstwie z Carrefourem.

Dla Biedronki ewentualne uruchomienie podobnego sklepu byłoby nie tylko okazją do testów, ale zarazem wydarzeniem o znaczeniu symbolicznym. Jeszcze w połowie 2015 r. dyskonter nie pozwalał swoim klientom nawet na płatności kartą za zakupy. Dziś wprowadza do coraz większej liczby sklepów kasy samoobsługowe, a jeśli jeszcze otworzyłyby sklep autonomiczny, byłby to kamień milowym w transformacji firmy. Sieć, która szereg lat temu wielu Polakom kojarzyła się z obciachem i zacofaniem, urosłaby do pozycji lidera w innowacyjności.

Jak dokładnie wygląda pilotażowy supermarket Pingo Doce & Go? Portugalski portal nit.pt donosi, że powierzchnia placówki to 250 mkw., a w ofercie dominuje własny asortyment pod marką Pingo Doce, wzbogacony o produkty convenience i inne wyroby dostosowane do potrzeb studentów (razem ok. 1600 indeksów). Celem deklarowanym przez Jeronimo Martins jest zapewnienie w tej placówce wygodnych zakupów w "mniej niż minutę" - akurat w przerwie między zajęciami.

- To sklep laboratoryjny, w którym chcemy nadal być laboratorium, w którym chcemy popełniać błędy, aby szybko się uczyć - mówił podczas otwarcia sklepu Andre Ribeiro Faria, dyrektor ds. marketingu i konsumentów w Jeronimo Martins. - Chcemy poznać konsumenta generacji Z i przetestować nowe rozwiązania technologiczne - podkreślił.

Aby wejść do ulokowanego na kampusie sklepu, klient musi pobrać aplikację Pingo Doce & Go Nova (dostępną za darmo na iOS oraz Androida, również w języku angielskim) na swój telefon. Jak dotąd z samego sklepu Google Play została ona pobrana ponad 1 tys. razy. Użytkownicy aplikacji proszeni są o podanie numeru telefonu komórkowego, na który otrzymują następnie sms-em czterocyfrowy kod weryfikacyjny. Po zarejestrowaniu generowany jest kod QR, którego należy użyć, aby wejść przez bramki do sklepu.

Wewnątrz wszystkie zakupy są rejestrowane w aplikacji przez samych klientów na dwa sposoby. Jeśli smartfon ma technologię NFC, wystarczy zbliżyć go do kodu kreskowego artykułu. Jeśli nie (jak na razie w przypadku iPhone'ów), dodawanie produktu do koszyka w aplikacji odbywa się przy wykorzystaniu aparatu urządzenia - wystarczy wskazać za jego pomocą kod produktu.

Do aplikacji można podpiąć kartę kredytową, wówczas po zakupach po prostu wychodzi się ze sklepu przez bramkę. Jeśli natomiast ktoś nie chce podpinać swojej karty płatniczej w aplikacji, za każdym razem będzie musiał przyłożyć kartę do specjalnego czytnika (nie ma możliwości zapłacenia gotówką).

Niezależnie od formy płatności, klient nie otrzymuje wydrukowanego paragonu. Ten znaleźć można natomiast w jednej z zakładki w aplikacji. Pozwala to klientowi Pingo Doce & Go na łatwy dostęp do historii zakupów, a sieci - na łatwiejsze profilowanie użytkowników.

Jak donosi "Diario de Noticias", w Pingo Doce & Go studenci mogą nie tylko nabyć skrojone pod ich potrzeby produkty, ale też skorzystać z samoobsługowego ekspresu do kawy, baru kanapkowego i sałatkowego, czy podgrzać pizzę z supermarketu (za 50 eurocentów). W sklepie serwowane są także dania na wynos, takie jak zupy, ryż z kaczka, a nawet sushi.

Niektóre owoce, takie jak jabłka czy banany, sprzedawane są na sztuki, w celu ułatwienia zakupu. Pilotażowy supermarket oferuje także leki bez recepty, szeroki wybór piwa, czy testy ciążowe.

Co ciekawe, w sklepie nie ma toreb foliowych. Torby na zakupy są albo papierowe (dotyczy to również toreb na owoce i warzywa), albo materiałowe, wielokrotnego użytku. Z kolei dostępne sztuce są wykonane z drewna, podobnie jak mieszadła do kawy.

Technologie, na bazie których uruchomiono sklep, są analogiczne do tych, które wykorzystano w projekcie sklepu Amazon Go. Twórcy wykorzystali kamery (których zainstalowano ponad 100) i czujniki wagi, które automatycznie wykrywają, które produkty są przez klienta wyjmowane, a następnie są dodawane do koszyka zakupowego w aplikacji.

Portugalskie media podkreślają, że prace nad projektem sklepu Pingo Doce & Go zajęły półtora roku i pochłonęły ok. 2,5 mln euro. W tworzeniu konceptu handlowego uczestniczyli młodzi inżynierowie i ekonomiści, a także firmy technologiczne Outsystems, Truewind i Reckon.AI, a także polski Forcom (dostarczający już niektóre rozwiązania do Biedronki). Warto podkreślić, że innowacyjny sklep, choć nie ma kas, absolutnie nie może się obejść bez obsługi. W placówce znalazło zatrudnienie ok. 20 osób, które są odpowiedzialne za uzupełnianie zapasów i pomoc klientom.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/wlasciciel-biedronki-uruchomil-pierwszy-sklep-bez-,57518>